

*Sygn. akt IV P-Pm-upr 545/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 stycznia 2016r.**

**Sąd Rejonowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSR Beata Bury</i>
Protokolant:	<i>Ewa Grzybek</i>

po rozpoznaniu w dniu **13 stycznia 2016r. w Rzeszowie**

sprawy z powództwa **Gminnej Spółdzielni (...) w B.**

przeciwko **P. F.**

o **odszkodowanie za mienie powierzone**

**I. umarza postępowanie w zakresie ograniczonej części powództwa,**

**II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,**

**III. zasądza od powodowej Gminnej Spółdzielni (...) w B. na rzecz pozwanej P. F. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.-**

*Sygn. akt IV P-Pm.upr. 545/15*

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 13 stycznia 2016 r.**

Pozwem z dnia 30 lipca 2015 r., skierowanym przeciwko P. F., Gminna Spółdzielnia (...) w B. domagała się zasądzenia kwoty 806,88 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania pozwu podała, że pozwana była zatrudniona w powodowej spółdzielni od dnia 15 stycznia 2015 r. w charakterze sprzedawcy w sklepie nr (...) w R. przy ul. (...); że na podstawie umowy z dnia 26 stycznia 2015 r. o odpowiedzialności materialnej powierzyła pozwanej mienie z obowiązkiem wyliczenia się z tego mienia; że pozwana odpowiadała za niedobór w mieniu pracodawcy w wysokości 14,29% powstałego niedoboru; że w dniu 1 kwietnia 2015 r. w w/w sklepie została przeprowadzona inwentaryzacja zdawczo-odbiorcza, w wyniku której został stwierdzony niedozwolony brak w łącznej kwocie 5.081 zł; że pozwana była wielokrotnie wzywana do zapłaty tego niedoboru, lecz do dnia dzisiejszego uregulowała jedynie należność w kwocie 40,00 zł w dniu 25 maja 2015 r. i w dniu 23 czerwca 2015 r.; że ostatecznie pismem z dnia 3 lipca 2015 r. została wezwana po raz kolejny do spłaty pozostałego zadłużenia w kwocie 806,88 zł.

W dniu 4 sierpnia 2015 r. tutejszy Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał pozwanej, aby zapłaciła na rzecz powodowej spółdzielni kwotę dochodzoną pozwem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 135,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu - albo wniosła w tym terminie sprzeciw.

Pozwana P. F., w ustawowym terminie dwutygodniowym, złożyła sprzeciw od powyższego nakazu, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W przedmiotowym sprzeciwie podała, że nie kwestionuje zawartej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone. Podniosła jednak, iż nie zgadza się z wyliczeniem szkody, wskazanym przez powoda, gdyż ten błędnie oblicza niedobory, którymi bezprawnie obciąża pracowników, a także nie zapewnia wymaganych warunków ochrony powierzonego mienia i powierza mienie w sposób nieprawidłowy.

Konkretyzując pozwana zrzuciła, że powód przy obliczaniu niedoborów obciążających pracowników narusza wiele zasad wynikających nie tylko z prawa pracy (art. 125 KP w zw. z art. 124 § 3 KP), ale także ustawy o rachunkowości. Wskazała jednocześnie, że przede wszystkim na podstawie art. 125 KP w zw. z art. 124 § 3 KP, pracownicy, którzy zawarli umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, nie mogą być obciążani za szkodę, jaka wynikła z przyczyn od nich niezależnych (niezawinionych); że z orzecznictwa i doktryny oraz z przepisów o rachunkowości wynika, iż od niedoborów, jakie zostały wyliczone w wyniku inwentaryzacji należy odjąć m.in.:

- niezawinione ubytki naturalne, wynikające z właściwości fizyko-chemicznych towarów, chodzi o składniki podlegające np. wysychaniu, kurczeniu się, topnieniu, rozmrażaniu, wietrzeniu, rozlewaniu itp.,
- niezawinione szkody, spowodowane wypadkami losowymi np. powódź, pożar itp.,
- niezawinione niedobory przekraczające przyjęte przez pracodawcę normy ubytków naturalnych, które nie obciążają osób odpowiedzialnych materialnie za mienie, np. braki spowodowane kradzieżą ustalonego sprawcy, braki spowodowane wycofaniem towaru z uwagi na upływ terminu jego przydatności (zepsute, przeterminowane) itp.,
- niezawinione niedobory - wynikające z błędów ewidencji,
- niezawinione niedobory możliwe do skompensowania;

że w niniejszej sprawie pracodawca od kwot braków obliczonych podczas inwentaryzacji nie odliczał ilości i wartości towaru, który: 1) był zepsuty i wycofano go ze stanu jeszcze przed inwentaryzacją (np. najczęściej zepsute mięso, wędliny, nabiał, owoce i warzywa) oraz 2) w dniu inwentaryzacji był na stanie, ale był zepsuty, przeterminowany i na granicy przeterminowania a także, że brakami tymi zostali obciążeni pracownicy, choć to przecież nie od nich zależał popyt na dany towar, który nie został sprzedany i zepsuł się lub przeterminował.

W ocenie pozwanej tego rodzaju towar w ogóle nie powinien być traktowany jako niedobór, gdyż faktycznie był na stanie sklepu, lecz jako zwykła strata związana z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej (sklepu spożywczego) i zaksięgowana do kosztów operacyjnych a jeżeli nawet potraktować te braki jako niedobory, to były to niedobory niezawinione przez pracowników (ubytki naturalne lub inne niezawinione).

Dalej pozwana naprowadziła, że w przedmiotowej sprawie trudno mówić o prawidłowym powierzeniu mienia, skoro kwoty obliczone i wpisane do protokołu inwentaryzacji zdawczo-odbiorczych (przy zmianie składu osobowego pracowników ponoszących wspólną odpowiedzialność materialną) były następnie zmieniane przez pracodawcę; że zazwyczaj pani księgowa telefonicznie informowała kierowniczkę sklepu, iż wyniki inwentaryzacji uległy zmianie - np. zmienne było saldo początkowe); że tym samym, pracownik nie miał faktycznej wiedzy o stanie mienia mu powierzonego, skoro dane liczbowe z inwentaryzacji „zmieniały się” na skutek ingerencji pracodawcy; że na tego rodzaju incydenty kierowniczka sklepu zwracała powodowi uwagę m.in. odmówiła podpisania wyliczenia z dnia

19 lutego 2015 r.; że wyliczenie z dnia 1 kwietnia 2015 r. załączone do pozwu podpisała, jako jedyna pracownica odpowiedzialna materialnie, K. K. (1), która nie uczestniczyła w inwentaryzacji w dniu 19 lutego 2015 r. przez cały czas jej trwania i najprawdopodobniej pod presją pracodawcy złożyła swój podpis; że przedmiotowa inwentaryzacja trwała 19 lutego 2015 r. od godz. 6.00 do godz. 23.00, zaś K. K. (1) uczestniczyła w niej od godz. 14.00 (wtedy przyszła na II zmianę do pracy) do godz. 22.00 (wyszła z pracy, gdyż na drugi dzień miała pracować na I zmianę); że niepełne uczestnictwo K. K. (1) w w/w inwentaryzacji i podpis przez nią złożony pod wyliczeniami dotyczącymi tej inwentaryzacji powoduje, iż powyższy dokument jest nierzetelny; że powyższa sytuacja była sprzeczna z § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz. U. 1996, nr 143, poz. 663); że z przepisu tego wynika, iż warunkiem odpowiedzialności materialnej pracowników jest powierzenie mienia łącznie wszystkim pracownikom, którzy mają być objęci taką odpowiedzialnością - na podstawie inwentaryzacji przeprowadzonych z ich udziałem oraz że pracownica, która nie była obecna w całości na inwentaryzacji i tym samym nie miała przez cały czas jej trwania kontroli nad jej przebiegiem, nie może skutecznie składać podpisu pod wyliczeniami dotyczącymi tej inwentaryzacji.

Pozwana podkreśliła, że nie była obecna na w/w inwentaryzacji, gdyż była na zwolnieniu chorobowym, a powód nie chciał przesunąć terminu inwentaryzacji o 2 dni, tj. do jej powrotu do pracy; że w związku z powyższym powierzenie mienia pracownikom było nieprawidłowe, gdyż pracownicy nie mieli wiedzy i pewności co do stanu ilościowego przejmowanego mienia, co wyklucza pociągnięcia ich do odpowiedzialności z tego tytułu oraz że pracodawca nie zapewnił warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. W tej ostatniej kwestii pozwana wyjaśniła, że cały sklep pracodawcy, w którym pracowała, ma zainstalowany monitoring; że pozwala to pani prezes bez jakichkolwiek ograniczeń obserwować, co dzieje się w sklepie; że podgląd ma nie tylko ona, ale i panie pracujące w biurze w B.; że dzięki w/w monitoringowi pracownice sklepu często otrzymują telefony z biura z informacją, iż np. dana półka jest pusta, towar jest źle ułożony itp.; że nie ma większego uzasadnienia, aby na terenie sklepu przebywały osoby, spoza personelu sklepu, które nie ponoszą wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone; że pracodawca tej zasady nie przestrzegał, gdyż do sklepu co jakiś czas przychodziły panie z biura, tj. B. L. oraz K. K. (2) i swobodnie poruszały się po sklepie i zapleczu; że w takich wypadkach (tj. przebywania osób wykonujących czynności niezwiązanych z dysponowaniem mienia powierzonego) pracodawca powinien uzyskać pisemną zgodę pracowników, ponoszących wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone, iż osoby te mogą wykonywać czynności w miejscu powierzenia mienia (§ 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz. U. 1996, nr 143, poz. 663)); że powód zgody takiej nawet nie żądał; że jej zdaniem po wizytach dwóch ww. pracownic biura brakowało notatek pracownic sklepu odnośnie towarów zepsutych i przeterminowanych; że niezależnie od tego, w niniejszej sprawie zastosowanie znajdować może dyspozycja z § 6 i § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 października 1975 r. w sprawie warunków odpowiedzialności materialnej pracowników za szkodę w powierzonym mieniu (Dz.U. 1996, nr 143, poz. 662), zgodnie, z którym wysokość odszkodowania z art. 125 KP obniża się stosownie, gdy sprawowanie nadzoru nad tym mieniem jest utrudnione, a w szczególności,

- gdy mienie znajduje się w pomieszczeniach, do których ze względu na potrzeby prawidłowej obsługi konsumentów (interesantów) mają dostęp również pracownicy innych działów albo inne osoby, a zwłaszcza w placówkach handlowych, w których nabywcy mają swobodny dostęp do towarów, oraz gdy przyjmowanie towarów odbywa się bez przerywania obsługi nabywców,

- oraz gdy w magazynach, sklepach i punktach usługowych, w których praca trwa dłużej niż na jedną zmianę lub w których obsada wynosi co najmniej 5 osób;

a także, że w niniejszej sprawie powyższe przesłanki obniżenia odszkodowania są spełnione.

Wreszcie pozwana podniosła że bardzo istotny jest fakt, iż ani ona ani żadna inna pracownica (ponosząca wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone) nie mogła doprosić się od pracodawcy przedstawienia wyliczenia, z którego mogłaby się dowiedzieć z czego wynika kwota, jaką została obciążona, tj. jak została wyliczona szkoda, co ujęto jako niedobór, jaki był „ostateczny” wynik inwentaryzacji i dlaczego zmieniały się kwoty z

protokołu inwentaryzacyjnego; że do weryfikacji prawidłowości wyliczenia szkody niezbędny jest co najmniej raport rozbieżności, wykaz towarów zepsutych i przeterminowanych oraz saldo początkowe i końcowe inwentaryzacji; że na liczne prośby pracownic, panie z biura odpowiadały, iż można przyjść i one pokażą te dane w komputerze, gdyż na piśmie, to szkoda czasu i papieru; że z § 8 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie wynika, iż pracownik objęty umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej ma prawo wglądu do dokumentacji rachunkowej pracodawcy; że co prawda z rozporządzenia nie wynika, w jakiej formie na być to prawo wglądu realizowane, ale z pewnością powinno to nastąpić w takiej formie, aby zapoznanie się było faktyczne i realne; że mając na uwadze, iż pracownice sklepu, w tym ona sama, nie mają fachowej wiedzy ekonomicznej i księgowej, że jest to dość skomplikowana dokumentacja, obszerna i wymagająca znacznego czasu dla spokojnych obliczeń rachunkowych - forma zapoznania się z przedmiotową dokumentacją powinna być pisemna; że w jej ocenie, proponowane przez pracodawcę odwrócenie monitora komputera w jego biurze i niejako stojąc nad pracownicą biura odczytywanie danych z komputera, nie daje realnych możliwości spokojnego zweryfikowania jakichkolwiek kwot, nie tylko co do zasady, ale i wysokości; że każda z pracownic powinna na piśmie i z podpisem pracodawcy dostać wyliczenie kwot, które ją obciążają za dany okres rozliczeniowy - co w przypadku tego pracodawcy nie jest praktykowane, pomimo próśb oraz że ona i inne pracownice nie mogą faktycznie sprawdzić wyliczenia szkody ani co do meritum, ani co do wysokości.

Pozwana zarzuciła ponadto, że żądana od niej kwota w niniejszym pozwie zawiera błąd rachunkowy, gdyż  $5.081,32 \text{ zł} \times 14,29\% = 726,12 \text{ zł}$ , a nie  $846,89 \text{ zł}$  oraz że błędu tego nie uwzględniono wobec innych pracownic, które nie otrzymując wyliczeń, nie są świadome przedmiotowych nieprawidłowości.

Końcowo, pozwana zaznaczyła, iż w związku z nieprawidłowym powierzeniem mienia i niezapewnieniem właściwych warunków zabezpieczających to mienie, jej odpowiedzialność materialna jest wyłączona; że powództwo powinno zostać oddalone również z tego względu, że powód jako pracodawca ma obowiązek wykazać prawidłowo odliczoną wartość szkody, z uwzględnieniem (odjęciem od szkody) wartości wszystkich towarów zepsutych i przeterminowanych - czego dotąd nie uczynił oraz że jeżeli tego nie uczyni, będzie to oznaczało, iż nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia.

W dniu 12 października 2015 r. strona powodowa złożyła odpowiedź na sprzeciw, w której podniosła, że nieprawdziwe są twierdzenia pozwanej o rzekomym obciążaniu pracowników odpowiedzialnością za braki w towarze, wskutek wystąpienia innych okoliczności, niż powodujące odpowiedzialność za nienależyte wykonywanie obowiązków przez pracowników, w tym przez pozwaną; że pozwana została obciążona za tzw. brak niedozwolony, powstały w powierzonym przez powoda mieniu, w wysokości stawki procentowej tego niedoboru, proporcjonalnie zgodnie z umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 26 stycznia 2015 r.; że przy wyliczeniu kwoty niedoboru, którym objęta została pozwana, nie uwzględniono ubytków, wynikłych z innych okoliczności, niż te, które dotyczyły pracowników; że nieprawdziwe są twierdzenia, jakoby powód próbował obciążyć pracowników odpowiedzialnością za szkodę, która powstała bez ich winy; że pozwana jako pracownica na stanowisku: sprzedawca, przed jego objęciem w dniu 26 stycznia 2015 r.; została przeszkolona w zakresie obowiązków stawianych pracownikowi zatrudnionemu na wskazanym stanowisku; że okoliczność ta została potwierdzona oświadczeniem z dnia 26 stycznia 2015 r.;, przez samą pozwaną; że przed pracownikiem na wspomnianym stanowisku, postawiono do realizacji konkretne obowiązki, wskazane w pisemnym zakresie czynności, który to zakres również został potwierdzony przez pozwaną; że pozwana przyjęła do realizacji zakres czynności dla sprzedawcy sklepu nr (...) w R.; że do zasadniczych obowiązków na zajmowanym przez pozwaną stanowisku należało: dbanie o ekspozycję towarową - szczególnie regał owocowo-warzywny, nabiałowy i mięsno - wędliniarski, bieżące uzupełnianie towarów na półkach, sprawdzanie czy wszystkie towary przeznaczone do sprzedaży są w terminie przydatności do spożycia, przy czym towary znajdujące się na zapleczu należało segregować według asortymentu, a przy wynoszeniu do sprzedaży zastosować zasadę „pierwsze weszło, pierwsze wyszło”; że zgodnie ze wskazanym zakresem czynności, pracownicy mieli obowiązek dokonywać zamówień towarów u akwizytorów i przedstawicieli firm, z którymi powód zawarł umowy handlowe; że zamówienia te miały być realizowane w takich ilościach, aby była zachowana ciągłość sprzedaży; że do obowiązków pracownika, w tym pozwanej należało prawidłowe układanie towarów na ekspozycji oraz że od usytuowania towaru na regałach

dostępnych dla Klienta, w dużej mierze zależy czy towar zostanie sprzedany przed upływem jego terminu przydatności do spożycia.

Dalej strona powodowa zarzuciła, że nieprawdziwe są twierdzenia pozwanej o przerwaniu przez powoda na pracowników odpowiedzialności za ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej, związanej z popytem na dany towar. Wskazała przy tym, że do należytej staranności w realizowaniu obowiązków pracowniczych należy sprawdzanie czy towar jest prawidłowo wyeksponowany na półkach sklepowych oraz czy został wystawiony w odpowiedniej kolejności pod względem, nabitej przez producenta na opakowaniu, informacji o przydatności do spożycia; że właściwa i należyta ekspozycja towarów w sklepie jest skutkiem obrotu przy procentowo akceptowalnych ubytkach, związanych z różnymi czynnikami nie dotyczącymi pracowników; że towar od momentu jego zamówienia, poprzez organizację w przestrzeni magazynowej, przez uzupełnianie na ekspozycji aż do finalnej sprzedaży jest w dyspozycji pracowników sklepu i to od ich zaangażowania zależy prawidłowe jego udostępnienie Klientowi; że powyżej wskazane okoliczności wpływają na prawidłowe udostępnienie Klientowi towaru, co przekłada się na to jak długo towar będzie zaoferowany Klientowi z prawidłowym terminem przydatności do spożycia; że z prawidłową obsługą towaru w sklepie, nieodzownie wiąże się wysoka staranność w wykonywaniu obowiązków przez pracowników; że za nienależyte wykonywanie powierzonych im obowiązków, pracodawca ma prawo żądać odpowiedzialności za powstałą szkodę, a fakt jej powstania w oczywisty sposób nie stanowi ryzyka gospodarczego, o którym wspomina pozwana; że sama pozwana potwierdza, iż w czasie realizacji obowiązków pracowniczych dochodziło do nieprawidłowości przy dokonywaniu zamówień, mimo, iż na stanie sklepu, czy magazynu pozostawał towar do sprzedaży, z oczywistych względów o bliższej dacie przydatności do spożycia; że twierdzenia pozwanej, jakoby zamówień dodatkowego towaru dokonywano przy bliżej niesprecyzowanej presji przełożonych, pozostaje dalekim nieporozumieniem; że rzekome okoliczności, na które wskazuje pozwana jakoby towar był zamawiany w wyniku poleceń przełożonych, w sposób nieracjonalny, by tylko dokonywać kolejnych zamówień, bez względu na to czy istnieją realne możliwości jego sprzedania, są jedynie głośnym twierdzeniem; że pozwana twierdzi, iż za okoliczności dotyczące nieprawidłowości przy zamówieniach, winę powinien ponosić powód, ale faktem jest, iż to pracownicy dokonywali zamówień niezgodnie z konkretnym zapotrzebowaniem; że towar na sklepie był niewłaściwie eksponowany, przestrzenie półek przeznaczonych dla ekspozycji nie były systematycznie uzupełniane; że sama pozwana w treści sprzeciwu wskazuje, iż w części przestrzeni sklepu przeznaczonej dla dokonywania zakupu przez Klientów, były nieuzupełnione towarami oraz że wszystkie te okoliczności wskazują na nieprawidłowości, z którymi wiąże się nieodzownie odpowiedzialność pracowników względem pracodawcy za powierzone im mienie.

W dalszej kolejności strona powodowa naprowadziła, iż w zakresie towaru przeterminowanego czy uszkodzonego istniała możliwość jego wymiany u dostawców na towar pełnowartościowy; że taka praktyka była stosowana, przy założeniu, iż należycie realizowano obowiązki pracownicze; że nie bez znaczenia są również powszechnie stosowane przez dostawców towarów różnego rodzaju działania, mające na celu wsparcie sprzedaży w placówkach handlowych, polegające na udzielaniu dodatkowych rabatów na poczet właśnie takich sytuacji w postaci przekazywania tzw. gratisów, zamiany towaru na pełnowartościowy oraz przekazywanie do sklepu dodatkowego towaru na poczet tych ubytków np. powstałych podczas krojenia mięsa lub wędlin; że towar przeterminowany, który reklamowano u dostawców nigdy nie był traktowany jako niedobór, jak zupełnie błędnie twierdzi pozwana; że pozwana myli się również twierdząc, jakoby „panie z biura pracodawcy”, jak sugestywnie określa pozwana, osoby wykonujące pracę w biurze u powoda, ingerowały w jakikolwiek sposób na prawidłowość wykonywania pracy przez osoby z personelu sklepu nr (...) oraz że jak się wydaje z perspektywy czasu, to raczej brak dostatecznej ingerencji pracodawcy i jego zaufanie do pracowników sprawiło, iż personel sklepu dopuścił się szeregu zaniechań, których skutkiem doszło do naruszeń w prawidłowości wykonywania obowiązków pracowniczych.

Odnosząc się do zamówień dokonywanych przez osoby spoza personelu sklepu, tj. przez „panie z biura”, strona powodowa przyznała, że fakt ten miał miejsce, wyjaśniając, iż dotyczył on towarów typu kawy, oleje, itp.; że zamówienia te były realizowane przez biuro jedynie w okolicznościach zapotrzebowania dużych ilości towaru; że nigdy nie miała miejsca ingerencja pracodawcy w zakres zamówień, których skutkiem jak twierdzi pozwana, byłby nieracjonalne „zatowarowanie” sklepu powodujące niedobór; że pozwana rozmija się z prawdą twierdząc, iż kierownik

sklepu była pod presją zamawiania bez względu na możliwość zbycia towaru a także że pani G. - kierownik sklepu, zrezygnowała z pracy, z podanej wyżej przyczyny, podczas gdy to powód wypowiedział jej umowę o pracę pismem z dnia 18 lutego 2015 r. oraz że w tonie powyższym pozostają również kłamliwe sugestie pozwanej o zmuszaniu pracowników do dokonywania zakupów towaru zepsutych i przeterminowanych pod rygorem odpowiedzialności finansowej gdyż sytuacje takie nigdy nie miały miejsca.

Odnosząc się do sugestii pozwanej o braku dokonywania odliczeń od niedoboru towaru skradzionego, strona powodowa jednoznacznie wskazała, że takie okoliczności nie miały miejsca oraz że w spornym okresie, dotyczącym inwentaryzacji nie ujawniono przestępstw kradzieży. Podkreśliła zarazem, iż inwentaryzacja, w wyniku której ustalono niedozwolony **niedobór**, została wykonana jako kolejna, po uprzednio przeprowadzonych spisach towaru z natury; że inwentaryzacje następowały kolejno po sobie, a ostatnia w niespełna trzy tygodnie wcześniej przed inwentaryzacją za okres sporny; że poprzedni spis przeprowadzono w dniu 26 stycznia 2015 r.; za okres od 7 grudnia 2014 r. do 26 stycznia 2015 r.; że spis ten ustalił wartość przeterminowanych towarów na kwotę 394,96 zł; że wcześniejsza jeszcze inwentaryzacja z dnia 7 grudnia 2014 r. za okres od 26 października 2014 r. do 7 grudnia 2014 r. ustaliła wartość przeterminowanych towarów na kwotę 138,50 zł; że za okres sporny, tj. od dnia 26 stycznia 2015 r. do dnia 19 lutego 2015 r. ustalona wartość przeterminowanych towarów wynosi kwotę ok. 5 tys. zł; że w tak krótkim okresie czasu, doszło do powstania przeterminowania towarów i strat na kwotę diametralnie wyższą od kwot, które były wcześniej w tej placówce; że znamienne jest, iż po dokonaniu zmian personalnych osób zatrudnionych w tej placówce handlowej i zmianie prawie całej załogi przeprowadzono kolejną inwentaryzację w dniu 11 maja 2015 r. za okres od dnia 19 lutego 2015 r. do dnia 11 maja 2015 r., w wyniku której ustalono wartość przeterminowanych towarów na kwotę 117,64 zł; że powyższe jednoznacznie wskazuje, iż przyczyną powstania szkody po stronie powoda był czynnik ludzki, tj. brak staranności pracowniczej, ignorowanie obowiązków i nieprawidłowe wykonywanie pracy, skutkujące niedoborem; że powyższe okoliczności potwierdza notatka służbowa sporządzona w dniu 19 lutego 2015 r. na okoliczność przeprowadzenia inwentaryzacji z tego dnia; że z treści tego dokumentu jasno wynika, iż w wyniku prac komisji spisowej ujawniono duże ilości towaru przeterminowanego; że w prowadzonej inwentaryzacji odmówiły aktywnego udziału, mimo swej obecności na terenie sklepu, panie: K. G. - kierownik sklepu, E. S. (1) i pozwana - sprzedawcy; że jak wynika z notatki, argumentacja wspomnianych pań, pracujących jako sprzedawcy, była następująca: „jeżeli by zostały nadal w tej pracy, to by sobie kielbasy sprzedawały, a tak to już nie ich problem; że to w wyniku działania osób odpowiedzialnych materialnie za powierzone mienie doszło do przeterminowania tych towarów, albowiem nie wykonywały one swoich obowiązków pracowniczych zgodnie z ich zakresem oraz że postawa pracowników podczas przeprowadzanej inwentaryzacji jest jednoznaczna i wskazuje na ich podejście do obowiązków pracowniczych. Powódka powołała się przy tym na opisany w ww. notatce przykład, dotyczący zamówień kielbasy (...), a wskazujący na to, iż powodem przeterminowania się towaru było zamawianie go w zbyt dużych ilościach pomimo tego, iż towar ten (o krótkiej przydatności) był w sklepie, nadmieniając, że chodzi konkretnie o zakup tego towaru z dnia 11 lutego 2015 r. na podstawie faktury VAT nr (...) w ilości 17,350 kg, a następnie w dniu 18 lutego 2015 r. na podstawie faktury VAT nr (...) w ilości 16,460 kg, w wyniku czego w dniu inwentaryzacji 19 lutego 2015 r. tego towaru było ponad 36 kg. Ponadto strona powodowa na przykładzie jednostkowej historii ilościowej towaru wg stanu magazynowego „schabu” w okresie obejmującym okres inwentaryzacji, tj. 26 stycznia 2015 r.; do 19 lutego 2015 r. wskazała na zamawianie przez pracowników sklepu kolejnych znacznych ilości tego towaru pomimo zapasów na stanie sklepu. Nadmieniła jednocześnie, że zestawienie ilościowej historii tego towaru wskazuje, iż na dzień inwentaryzacji, tj. 19 lutego 2015 r. schabu powinno być 14,610 kg, a faktyczny stan na ten dzień był zero; że w placówce handlowej jest kilka tysięcy pozycji towarowych i nie ma możliwości przeprowadzenia takiej analizy szczegółowej historii każdego artykułu; że powyższe wskazane zostało jako przykład dla wykazania nieprawidłowego wykonywania obowiązków przez pracowników ponoszących odpowiedzialność materialną, w tym również pozwana.

Dalej powodowa spółdzielnia naprowadziła, że w wyniku prac komisji spisowej ujawniono w magazynie w chłodni towary przeterminowane (wędliny, nabiał), zamrożone mięsa, na których nie było informacji o dacie jego zamrożenia oraz dat przydatności do spożycia, które tym samym stały się nieprzydatne do spożycia; że na pytania postawione pracownikom, dotyczące wskazanych wyżej towarów, nie udzielono żadnych odpowiedzi, albo odpowiadano - nie wiem; że ujawniono również inne artykuły spożywcze i przemysłowe przeterminowane, a także prasę, która nie

została zdana do dostawcy w terminie; że na okoliczność rodzaju ujawnionego przeterminowanego towaru, jego stanu ilościowego i wartości sporządzono cztery protokoły datowane na dzień 20 lutego 2015 r.; że ujawniony towar nieprzydatny do dalszej dystrybucji zutilizowano zgodnie z usługą wykonaną przez Firmę Usługowo - Handlową (...) sp. z o.o.; że łącznie zutilizowano 95 kg towaru; że powyższe jednoznacznie wskazuje, iż przyczyną tak wysokiego wzrostu strat, wynikłych z przeterminowania towarów, była niewłaściwa obsługa towaru przez pracowników na sklepie i brak prawidłowego wykonywania obowiązków; że wobec faktu, iż mienie pracodawcy zostało powierzone pozwanej w prawidłowy sposób i na podstawie pisemnej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, przejęła ona pełną odpowiedzialność za to mienie; że tym samym wobec stwierdzenia w wyniku przeprowadzonych inwentaryzacji niedoborów w tym towarze pozwana ponosi odpowiedzialność za to mienie w wysokości wynikającej z umowy; że w takiej też wysokości została ona obciążona kwotą niedoboru, dochodzoną w tym postępowaniu; że nie zmienia tego faktu oczywisty błąd rachunkowy wskazany przez pozwaną oraz że pozwana wraz z innymi pracownikami po ustaleniu wartości niedoboru miała prawo odnieść się do prawidłowości wykonanych czynności inwentaryzacji i podnieść swoje zastrzeżenia.

Wreszcie powodowa spółdzielnia zarzuciła, że nie znajduje żadnego uzasadnienia twierdzenie pozwanej jakoby protokoły z inwentaryzacji były modyfikowane w sposób nie wynikający z wyliczeń. Ponadto zwróciła uwagę, że pracownik nie ma obowiązku, ale prawo brania udziału w inwentaryzacji, jak i podpisywania protokołu inwentaryzacji czy ostatecznego wyliczenia tej inwentaryzacji; że jeżeli z jakichkolwiek względów zależnych od pracownika, nie brał on udziału w czynnościach inwentaryzacji, to trudno oczekiwać by się ona nie odbyła; że sugestie pozwanej o nieprawidłowości powierzenia mienia ze względu na - jej zdaniem - nieprawidłowe dokonanie przyjęcia towaru i ze względu na brak obecności pracownika przy inwentaryzacji, z jego własnej woli, są chybione; że wobec takich okoliczności jeden pracownik mógłby skutecznie destabilizować wszystkie procedury, dotyczące przejścia przez pozostałych pracowników, a tym samym dalsze funkcjonowanie powoda; że upatrywanie braku należytego zabezpieczenia mienia przez powoda, przez pryzmat okoliczności dotyczących pracowników biurowych, pozostaje, co najmniej chybione; że pracownicy biurowi nie przebywali na terenie sklepu bez obecności pracowników obsługi sklepu; że do grona pracowników biurowych zaliczały się osoby pełniące funkcję nadzorcą nad pracownikami obsługi, pracującymi bezpośrednio przy sprzedaży, w tym również nad pozwaną; że osoby zwierzchnie mogą stale przebywać na terenie sklepu oraz magazynu, pełniąc funkcję kontroli nad pozostałymi pracownikami; że nie zwalnia to pozwanej od odpowiedzialności z tytułu zawartej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej; że twierdzenie o braku dostępu do danych prowadzonych przez pracodawcę - powoda, dotyczących prowadzonych rejestrów ilościowych towarów, zostało podniesione na obecnym etapie postępowania; że stanowi to jedynie próbę kumulacji negatywnych okoliczności po stronie powoda, mającą na celu przedstawienie byłego pracodawcy w jak najbardziej niekorzystnym świetle; że takie działanie nie opiera się o racjonalne argumenty w sprawie oraz że pozwana nigdy nie wносиła o przedłożenie jej zestawień wyliczeń dokonywanych przez działy księgowo powoda, a obecnie podnoszony zarzut został podniesiony jedynie dla celów niniejszego postępowania.

Odnosząc się do załączonych przez pozwaną „dokumentów” w postaci zapisków czy wydruków tzw. „cenówek” towaru strona powodowa stwierdziła, iż w większości te „dokumenty” nie dotyczą okresu spornego i pochodzą z okresów późniejszych i nie wiadomo co z tego ma wynikać.

Na koniec powodowa spółdzielnia zaznaczyła, że mienie pracodawcy zostało powierzone pozwanej w prawidłowy sposób i na podstawie pisemnej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, przejęła ona pełną odpowiedzialność za to mienie oraz że tym samym wobec stwierdzenia w wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji niedozwolonego niedoboru, w tym towarze, pozwana ponosi odpowiedzialność za to mienie w wysokości wynikającej z umowy.

Ustosunkowując się do treści odpowiedzi na sprzeciw, w piśmie procesowym z dnia 27 października 2015 r., pozwana podniosła, że po zapoznaniu się z tą odpowiedzią ma wątpliwości, co tak naprawdę stanowi podstawę niniejszego roszczenia, tj. czy powód dochodzi zapłaty za niedobory towarów na podstawie umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, z którego rzekomo nie wyliczyła się (art. 125 KP), czy też dochodzi on zapłaty z tytułu szkody spowodowanej nienależytym wykonywaniem przez nią obowiązków pracowniczych (art. 114 KP); że z pozwu

jednoznacznie wynika, iż dochodzone roszczenie dotyczy umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, zaś ona i inne pracownice nie wyliczyły się za okres od 26 stycznia 2015 r. do 19 lutego 2015 r. z towaru o wartości 5.081,32 zł (niedobór); że w sprzeciwie przedłożonymi dowodami wskazała, iż nie było niedoboru, a kwotę w wysokości co najmniej 5.081,32 zł stanowiły towary przeterminowane (na granicy terminu przeterminowania), a zatem wyliczyła się z towaru; że w świetle wskazanych przez nią dowodów, powód w odpowiedzi na sprzeciw zaczął „dostosowywać” podstawę faktyczną roszczenia i skoncentrował się na rzekomym nienależytym wykonywaniu przez nią obowiązków pracowniczych, poprzez „brak staranności pracowniczej, ignorowanie obowiązków” (2 i 6 odpowiedzi na sprzeciw) i dlatego teraz „pracodawca ma prawo żądać odpowiedzialności za powstałą szkodę” (str. 3 odpowiedzi na sprzeciw), spowodowaną przeterminowaniem się towarów na kwotę 5.081,32 zł; że powód nie zarzucił pozwanej, iż nienależycie sprawowała nadzór nad powierzonym towarem, który zniknął i nie może się z niego wyliczyć - co jest istotą odpowiedzialności z art. 125 KP, lecz jedynie, że doprowadziła do przeterminowania się towaru, który się nie sprzedał; że tym samym z jednej strony powód twierdzi, iż był niedobór (czyli brak towarów), a z drugiej strony potwierdza, że towar ten był, tylko był przeterminowany i nie został sprzedany z winy pracowników oraz że w powyższym stanowisku powoda brak jest konsekwencji i logiki.

Następnie pozwana pokrótce odniosła się do niektórych, dość ogólnie określonych zarzutów zawartych w odpowiedzi na sprzeciw, wskazując, że cyt:

“1. Nie jest prawdą, iż pozwana dokonywała zamówień towarów, o których mowa w odpowiedzi na sprzeciw.

Zgodnie z zakresem obowiązków sprzedawcy (w aktach pracowniczych) zamówienia powinny być dokonywane przez kierownika sklepu, zaś w czasie jego nieobecności obowiązek ten należy dopiero do innych pracowników sklepu. Pozwana nie dokonywała zamówień. Mogła się zdarzyć jednostkowa sytuacja, iż będąc na stoisku mięsnym na polecenie przełożonych miała sprawdzić, jakiego asortymentu brakuje i ewentualnie zgłosić to. Natomiast pozwana nie podejmowała samodzielnie decyzji dotyczących zamówień, zwłaszcza, że sprawy zamówień należały tak naprawdę do pań z biura, tj. głównie B. L.. Nawet kierowniczka sklepu nie miała faktycznego wpływu na stan zatowarowania sklepu, gdyż zamówienia (tj. przedmiot, ilości i dostawcy) były jej narzucane przez panie z biura, które również same - poza wiedzą kierowniczką - dokonywały zamówień. Zresztą powód sam przyznał, iż część zamówień dokonywało tzw. biuro (str. 5 odpowiedzi na sprzeciw).

2. Nie jest prawdą, iż pozwana nienależycie wykonywała swoje obowiązki pracownicze. Pozwana zawsze w sposób prawidłowy wykonywała swą pracę m.in. układała towar na półkach, przestrzegała zasady pierwszeństwa wystawiania towaru z bliższą datą przydatności do spożycia, pilnowała, aby do sprzedaży nie był oferowany towar przeterminowany itp. Pozwana nie wie, co konkretnie powód zarzuca jej obecnie, gdyż nigdy nie była nawet upominana, nie stosowano wobec niej żadnych kar porządkowych. Powód uważa, że „personel sklepu dopuścił się szeregu zaniechań”, jednak nie wskazał, jakich zaniechań konkretnie i kiedy dopuściła się pozwana. Powód powinien więc przedstawić na tę okoliczność nagrania z monitoringu, który nieustannie nagrywał i monitorował pracę personelu sklepu.

3. Prawdą jest, że kierowniczka sklepu K. G. została zwolniona z pracy przez powoda, a wynikało to z faktu, iż była zbyt dociekliwa co do sposobu wyliczeń przez powoda kwot obciążających personel sklepu i nie zgadzała się na to, aby towary przeterminowane były traktowane jako niedobory. Wskazanie zaś w sprzeciwie, iż sama zwolniła się z pracy było omyłką, niemającą w niniejszej sprawie znaczenia.

4. Nie jest prawdą, iż wartość przeterminowanych towarów za poprzednie okresy (przed 26 stycznia 2015 r.) i okresy następujące po 19 lutym 2015 r. były bardzo niskie, w stosunku do spornego okresu 26 stycznia 2015 r. – 19 lutego 2015 r. Za okres od 7 grudnia 2014 r. do 26 stycznia 2015 r.; wartość przeterminowanych towarów wynosiła co najmniej 2.879,44 zł, a w okresie od 19 lutego 2015 r. do 11 maja 2015 r. wynosiła 7.624,10 zł (dowody w aktach sprawy). Tym samym wartość towarów przeterminowanych w okresie od 26 stycznia 2015 r. do 19 lutego 2015 r. w wysokości 5.081,44 zł nie odbiegała od średnich kwot z tego tytułu, zwłaszcza, że był to okres poświęteczny (tj. po większych zamówieniach w grudniu).” Natomiast twierdzenie powoda, że w okresie od 7 grudnia 2014 r. do 26 stycznia 2015 r. przeterminowały się towary jedynie na 394,96 zł jest błędne, gdyż jest to wartość towarów wycofanych ze sprzedaży, bo



przeterminowanych w jednym tylko dniu, tj. 26 stycznia 2015 r. Analogicznie jest z zestawieniem towarów wycofanych ze sprzedaży, bo przeterminowanych w jednym tylko dniu 7 grudnia 2014 r. na kwotę 138,50 zł i w dniu 11 maja 2015 r. na kwotę 117,64 zł.“.

Na koniec pozwana podała, że interpretacja dokumentów w sposób zaprezentowany przez powoda jest niepoważna; że powód twierdzi, iż inny skład personelu, który pracował wcześniej, tj. przed 26 stycznia 2015 r. i po 19 lutym 2015 r. lepiej pracował, niż ten z okresu 26 stycznia 2015 r. – 19 lutego 2015 r. ; że była to niemal ta sama ekipa pracowników, co przed 26 stycznia 2015 r. - co uszło uwadze powoda; że nie jest prawdą, aby panie z biura (niemal codziennie obecne w sklepie p. L. i K. ) przebywały na terenie sklepu zawsze w obecności pracowników sklepu; że panie te prawie codziennie „odwiedzały” sklep, choć nie miały faktycznej potrzeby tak częstego przebywania w sklepie, skoro w biurze poprzez system kamer mogły obserwować i nadzorować pracę w sklepie (z czego także korzystały - telefonicznie instruując załogę co jest wg nich nie tak w danej chwili); że panie te, jak i pani prezes B. W. bardzo często przebywały same na terenie sklepu, zwłaszcza na magazynie a także że panie z biura nie miały pisemnej zgody pracowników odpowiedzialnych materialnie na przebywanie w miejscu powierzonego mienia, w tym bezpośrednio przy towarze (§ 4 rozporządzenie Rady Ministrów z 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie).

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 r. pełnomocnik strony powodowej ograniczył żądanie pozwu o kwotę 70,00 zł uiszczoną przez pozwaną.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwana P. F. została zatrudniona w Gminnej Spółdzielni “ (...) w B. od dnia 26 stycznia 2015 r. na podstawie umowy na okres próbny do dnia 25 kwietnia 2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku sprzedawcy. Jako miejsce wykonywania pracy pracodawca wskazał jej sklep nr (...) przy ul. (...) w R.. Tam też pozwana świadczyła pracę, podlegając Kierownikowi Sklepu – K. G.. Oprócz pozwanej i K. G. w w/w sklepie w spornym okresie, tj. od 26 stycznia 2015 r. do 19 lutego 2015 r., pracę świadczyły też: B. K., K. K. (1), M. R., M. B. i E. S. (2). Zgodnie z zakresem czynności do obowiązków pozwanej należało m.in.: obsługiwanie klientów; udzielanie klientom pomocy w pakowaniu towarów; udzielanie informacji o towarach znajdujących się w sprzedaży; obsługa klientów na kasie fiskalnej w tym pobieranie należności za sprzedany towar; prowadzenie zeszytu “zamówienia” i odnotowywanie w nim towarów, o które pytają klienci; rozliczanie się z pracy na kasie fiskalnej; sporządzanie dobowych i okresowych raportów fiskalnych; archiwizowanie danych po zakończeniu dnia pracy na elektronicznym nośniku danych i ich odpowiednie zabezpieczenie; zabezpieczenie gotówki pochodzącej z utargu; przyjmowanie reklamacji towarów, zgłaszanych przez klientów i przekazywanie ich Kierownikowi sklepu w celu załatwienia; dbanie o ekspozycję towarową – szczególnie regał owocowo-warzywny, nabiałowy i mięsno-wędliniarski; bieżące uzupełnianie towarów na półkach; układanie towarów promocyjnych na półkach i ich odpowiednie oznaczanie; sprawdzanie czy wszystkie towary przeznaczone do sprzedaży są w terminie przydatności do spożycia; segregowanie wg. asortymentu towaru znajdującego się na zapleczu i wnoszenie go do sprzedaży wg. zasady “pierwsze weszło - pierwsze wyszło”; stosowne oznakowanie towaru na półce ceną; dokonywanie odbioru ilościowego i jakościowego towaru; stosowanie wdrożonych zasad systemu (...) i bieżące prowadzenie dokumentacji oraz - w przypadku nieobecności Kierownika sklepu: zamawianie towarów u akwizytorów i przedstawicieli firm, z którymi spółdzielnia zawarła umowy handlowe, w takich ilościach, aby była zachowana ciągłość sprzedaży; obsługa komputerowego programu sklepowego; wprowadzanie towarów z dokumentów dostaw; ustalenie cen detalicznych; naliczanie marży; dokonywanie aktualizacji cen detalicznych i przecen towarów po uzgodnieniu z Kierownikiem Działu Handlu oraz dokonywanie transmisji na kasy fiskalne.

W dniu 26 stycznia 2015 r. powodowa spółdzielnia podpisała z wymienionymi na wstępie pracownikami, w tym z pozwaną, umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej, na mocy której powierzyła im łącznie mienie znajdujące się w sklepie nr (...) w R., wyszczególnione w spisie inwentaryzacyjnym, sporządzonym w dniu podpisania umowy oraz mienie dostarczone do tegoż sklepu w czasie trwania umowy. Powierzenie mienia nastąpiło z obowiązkiem wyliczenia się, zaś pracownice wspólnie podjęły się pieczy nad tym mieniem oraz przyjęły wspólną odpowiedzialność materialną za szkodę, spowodowaną powstaniem niedoboru w powierzonym łącznie mieniu. W § 2 ust. 2 umowy

strony postanowiły, że za szkody spowodowane powstaniem niedoboru w powierzonym mieniu pracownicy ponoszą odpowiedzialność w częściach ustalonych procentowo od wartości powstałej szkody, przy czym dla wszystkich pracowników odpowiedzialnych materialnie odpowiedzialność ustalono na 14,29%.

W dniu 19 lutego 2015 r. powodowa spółdzielnia przeprowadziła inwentaryzację w sklepie nr (...), znajdującym się przy ul. (...) w R.. W dniu 1 kwietnia 2015 r. księgowa O. K. skorygowała wyliczenie wstępne, ustalając ostatecznie „niedozwolony brak” na kwotę 5.081,32 zł.

W związku z zaistniałą sytuacją, pracodawca postanowił w równym stopniu obciążyć za ujawniony brak wszystkich pracowników, odpowiedzialnych materialnie za zinwentaryzowany towar.

Pismem z dnia 3 lipca 2015 r. pracodawca wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 806,88 zł tytułem uregulowania niedoboru, wynikającego z inwentaryzacji, przeprowadzonej w dniu 19 lutego 2015 r. w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Pomimo upływu tego terminu, pozwana nie uregulowała żądanej należności.

( **dowód** : akta osobowe pozwanej, umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 26 stycznia 2015 r. - k. 7, wyliczenie z dnia 1 kwietnia 2015 r. - k. 10, zarządzenie nr 5 z dnia 16 lutego 2015 r. - k. 11, wezwanie do zapłaty z dnia 3 lipca 2015 r. - k. 8, zestawienia spisanych towarów inwentaryzatorem - k. 39-47, wyrok SR w Rzeszowie z dnia 5 listopada 2015 r. wraz z uzasadnieniem sygn. akt IV P-Pm.upr. 489/15)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów z dokumentów, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania. Sąd oddalił dowód z zeznań świadków: B. K., M. R., E. S. (2), A. H., K. K. (1), B. L., K. K. (2), K. G., W. J., D. C. i A. W., uznając powyższe dowody za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w sprawie o sygn. akt IV P-Pm 489/15 tut. Sąd poczynił w ramach postępowania dowodowego następujące ustalenia: jeśli chodzi o wnioski dowodowe strony pozwanej, zgłoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty, to okazały się one zbędne w obliczu wskazania przez stronę powodową w odpowiedzi na sprzeciw, że „niedozwolony brak”, stwierdzony w toku inwentaryzacji z dnia 19 lutego 2015 r., na kwotę ok. 5.000 zł, jest wynikiem przeterminowania się towarów. Również z zestawień spisanych towarów inwentaryzatorem, zalegających na k. 97-111, wynika, iż w toku w/w inwentaryzacji stwierdzono, iż wartość towarów przeterminowanych, zepsutych lub zniszczonych wynosi łącznie 5.091,86 zł, czyli jest większa niż kwota „niedozwolonego braku, którym pozwana została obciążona w 14,29%. Jeśli zaś chodzi o wnioski dowodowe strony powodowej zgłoszone w odpowiedzi na sprzeciw, to żadne z nich nie zmierzały do wykazania, które obowiązki pracownicze i kiedy nieprawidłowo wykonała pozwana albo których obowiązków pracowniczych i kiedy nie wykonała, ani do wykazania jej zawinienia, ani też do wykazania związku przyczynowego pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem pozwanej a szkodą, której naprawienia strona powodowa dochodziła w niniejszym procesie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła od pozwanej zapłaty odszkodowania, nie precyzując podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Obowiązkiem Sądu było zatem ustalenie podstawy prawnej w ramach przedstawionych przez strony okoliczności faktycznych.

W myśl art. 114 KP, pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda (art. 115 KP). Pracodawca jest obowiązany przy tym wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody (art. 116).

Natomiast zgodnie z art. 124 KP pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się:

1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,

2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze,

odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

Od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek nie zapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. (§ 3).

W niniejszej sprawie strona powodowa, poza ogólnikowymi stwierdzeniami o uchybieniach i niedopełnieniu obowiązków przez pozwaną i inne pracownice sklepu nr (...) nie wskazała konkretnie – wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 116 KP - kiedy, jakich obowiązków pozwana nie wykonała, które obowiązki i kiedy nienależycie wykonała ani czy doszło do tego z jej winy, nie wspominając już o wskazaniu dowodów na poparcie tych okoliczności i wykazaniu związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem lub zaniechaniem powódki a zaistniałą szkodą w wysokości objętej żądaniem pozwu. Tymczasem skoro zdecydowała się na wytoczenie powództwa, powinna wiedzieć i wskazać Sądowi w jaki sposób pozwana wyrządziła szkodę oraz znać fakty i okoliczności towarzyszące wyrządzeniu tej szkody. Jak się wydaje, powodowa spółdzielnia z faktu powierzenia mienia pozwanej i innym pracownikom sklepu nr (...) wyprowadziła wniosek, że zepsucie się, zniszczenie i przeterminowanie powierzonego mienia nastąpiło na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych przez wszystkie pracownice, ponoszące wspólną odpowiedzialność materialną. Zastosowała przy tym zasadę zbiorowej (wspólnej) odpowiedzialności. Rzecz jednak w tym, że z umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, zawartej przez strony, wynika jedynie odpowiedzialność pracowników za niedobór, tj. brak towaru. Z brakiem towaru mamy do czynienia wyłącznie w przypadku niezwrócenia towaru lub niewyliczenia się z niego. W takiej sytuacji istnieje domniemanie, że brak towaru jest wynikiem okoliczności, za które odpowiedzialność ponoszą pracownicy odpowiedzialni materialnie. Natomiast z faktu łącznego powierzenia mienia kilku pracownikom nie wynika domniemanie, że szkody powstałe w tym mieniu (inne niż jego brak) są następstwem zaniedbań wszystkich pracowników odpowiedzialnych materialnie. Strona powodowa z pewnością zdawała sobie z tego sprawę i w związku z tym raz upatrywała odpowiedzialności pozwanej w umowie o wspólnej odpowiedzialności materialnej, a innym razem - w nienależytym wykonywaniu przez nią obowiązków pracowniczych, łącząc i mieszając ze sobą w sposób nieuprawniony te dwie różne podstawy/reżimy odpowiedzialności materialnej.

Zauważyć także wypada, że przepis art. 124 KP dotyczy indywidualnego powierzenia określonego mienia konkretnemu (jednemu) pracownikowi, z zaznaczeniem, że ciąży na nim obowiązek zwrotu tegoż mienia lub wyliczenia się z niego. Ma on zastosowanie np. w sytuacji, gdy w magazynie lub sklepie zatrudniony jest tylko jeden pracownik, mający dostęp do mienia i odpowiedzialny za to mienie lub w przypadku pobrania przez pracownika gotówki od kontrahentów pracodawcy itp.

W przypadku przekazania mienia kilku pracownikom, zatrudnionym w jednym miejscu, np. w magazynie/sklepie i mającym dostęp do tego mienia możliwe jest natomiast jedynie łączne powierzenie mienia. Zgodnie z art. 125 § 1 KP na zasadach określonych w art. 124 KP pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za mienie powierzone im łącznie z obowiązkiem wyliczenia się. Podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą. Pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część odpowiadają tylko sprawcy szkody. (ust. 2). Z powyższego przepisu – jak już wspomniano - wynika jedynie odpowiedzialność pracowników za niedobory tj. braki w mieniu powierzonym, a nie za powstałe w nim szkody (np. w wyniku zepsucia, połamania, przeterminowania).

W niniejszej sprawie powódka od początku procesu wskazywała na odpowiedzialność pozwanej, wynikającą z umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 26 stycznia 2015 r. oraz na „niedozwolony brak”, stwierdzony w wyniku inwentaryzacji z dnia 19 lutego 2015 r. Nawet w ostatnim piśmie procesowym powodowa spółdzielnia zaznaczyła, że mienie pracodawcy zostało powierzone pozwanej w prawidłowy sposób i na podstawie pisemnej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej przyjęła ona pełną odpowiedzialność za to mienie oraz że tym samym wobec stwierdzenia w wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji niedozwolonego niedoboru w tym towarze, pozwana ponosi odpowiedzialność za to mienie w wysokości wynikającej z umowy. Wskazuje to, iż podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej powódka upatrywała faktycznie w przepisie art. 125 KP. Tymczasem pozwana i inne pracownicy sklepu nr (...) wyliczyły się z powierzonego mienia, wobec czego ich odpowiedzialność za niedobór nie wchodzi w grę.

Z pewnością podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej za zepsucie się, uszkodzenie lub przeterminowanie towarów powodowej spółdzielni nie może też stanowić przepis art. 124 § 2 KP. Przepis ten, jak już wspomniano, dotyczy indywidualnego powierzenia pracownikowi konkretnego mienia z zaznaczeniem obowiązku wyliczenia się z niego. Pozwana mogłaby ponosić taką odpowiedzialność, gdyby powierzono jej konkretne mienie i odpowiedzialność ta byłaby ograniczona wyłącznie do tego mienia. Powódka nie mogła jednak powierzyć pozwanej i innym pracownikom sklepu nr (...) indywidualnie mienia, znajdującego się w tym sklepie w sytuacji, gdy do całego mienia miało dostęp kilka zatrudnionych tam osób. W takiej sytuacji, jak już wyżej zaznaczono, w grę mogło wchodzić jedynie łączne powierzenie mienia i takie łączne powierzenie mienia miało miejsce.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu.

W zakresie ograniczonej części żądania pozwu, Sąd postępowanie w sprawie umorzył, na podstawie art. 355 w związku z art. 203 KPC.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego oparto o treść art. 98 § 1 KPC w zw. z art. 108 § 1 KPC w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 i § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 460). SN w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2012 roku wyraził pogląd, że § 2 rozporządzenia dotyczy ustanowienia pełnomocnika z wyboru (III CZ 31/12).

Wydatki pełnomocnika pozwanej wyznacza 6-krotność stawki minimalnej. Z utrwalonego orzecznictwa sądów powszechnych i administracyjnych wynika, że ustawodawca, określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach, rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych (i ich wielokrotności) odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie, zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pełnomocnika procesowego. W przedmiotowej sprawie, mając na uwadze granicę 6-krotności stawki minimalnej, zdaniem Sądu istnieją podstawy do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w granicach 2-krotności tej stawki. W przedmiotowej sprawie Sąd przyjął, że skala aktywności radcy prawnego pozostawała na ponadprzeciętnym poziomie – pełnomocnik sporządził odpowiednie pisma procesowe, uczestniczył w terminach rozprawy i jego czynności wykaczały poza zwykłe typowe działania pełnomocnika strony w postępowaniu sądowym (por. post. NSA z dnia 17 października 2012 roku, II FZ 878/12, post. SN z dnia 24 października 2012 roku, III CZ 57/12).